

Damian Chaja

Kielce

## WALKA O JĘZYK POLSKI W SZKOLE W OKRESIE REWOLUCJI 1905–1907 ROKU NA PRZYKŁADZIE CHĘCIN

Problematyka dotycząca walki o język polski w szkole w czasie zaborów, szczególnie na początku XX w., była wielokrotnie poruszana w pracach znanych historyków. Najczęściej przebieg strajku szkolnego badano w dużych miastach – rzadziej w małych. Temat walki o język polski w szkole elementarnej wielokrotnie pomijano albo tylko wspomniano o nim, jako o niewiele znaczącym epizodzie. Jednakże ta tendencja wśród historyków zaczęła się od kilku lat zmieniać i znaczenie szkół początkowych w owym strajku nabiera innego wymiaru. Żeby jasno naświetlić tę walkę w takim miasteczku, jak Chęciny, należy spojrzeć na kwestię oświaty poprzez pryzmat Królestwa Polskiego oraz guberni kieleckiej. Ponadto należałoby też wspomnieć o analfabetyzmie, Polskiej Macierzy Szkolnej, tajnym nauczaniu, szkolnictwie prywatnym i chederach, które akurat miały duże znaczenie w tym przypadku, ponieważ Chęciny były w dużej mierze miasteczkiem żydowskim.

Według spisu powszechnego liczba dorosłych analfabetów w Chęcinach w 1897 r., wynosiła 3460 osób, a umiejących czytać i pisać zaledwie 843<sup>1</sup>. Jak wynika z obliczeń, w mieście było 80,4% analfabetów, a piśmiennych tylko 19,6%. Z kolei Stanisław Wiech w swej pracy pt. *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870–1914* podaje, że niepiśmiennych było 86%. Z powyższych danych wynika, że było to miasto o największym odsetku analfabetów w guberni kieleckiej, gdyż dla całej guberni wynosił on średnio 77,3%. Sytuacja ta nie zmieniła się mimo wydarzeń z lat 1905–1907<sup>2</sup>. Dane Stanisława Wiecha są zawyżone, gdyż przy obliczaniu liczby analfabetów ujęto też dzieci do 10 lat. Nie zmienia to faktu, że obie przytoczone wyżej liczby przekroczyły 80%. Można pokusić się o stwierdzenie, że w Chęcinach odsetek analfabetów był bardzo wysoki.

<sup>1</sup> *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielenija rossijskoj imperii*, 1897 g., cz. 53, Kieleckaja gubernia [b.m.], 1904, s. 40–41.

<sup>2</sup> S. Wiech, *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870–1914*, Kielce 1995, s. 176.

Szczególnie opłakane skutki przyniosła polityka oświatowa caratu w dziedzinie oświaty dla warstw najniższych. Sytuacja w szkolnictwie początkowym rzutowała na całokształt edukacji narodowej. Przeprowadzony w 1897 r. powszechny spis ludności wykazał, że na 9 402 253 mieszkańców Królestwa tylko 2 868 520 umiało czytać i pisać, to znaczy, że bez mała 70% mieszkańców kraju stanowili analfabeci<sup>3</sup>. Rząd carski pozwalał na zakładanie szkół początkowych, jednak ograniczał do nich dostęp dzieci z rodzin najuboższych. Opłaty za naukę były tak wysokie, że wielu rodziców nie było na nią stać. Mimo że powstawały nowe szkoły początkowe, to ich wzrost nie nadążał jednak za wzrostem liczby mieszkańców.

Z tabeli 1 wynika, że liczba zakładanych szkół w Królestwie nie była adekwatna do przyrostu naturalnego ludności. Co więcej, tylko w ciągu pięciu lat liczba mieszkańców kraju przypadająca na jedną szkołę wzrosła o 139,1. Podobną sytuację możemy zaobserwować w guberni kieleckiej oraz w Chęcinach, co przedstawia poniższa tabela.

Jak widać z tabeli 2, średnia liczba szkół w guberni kieleckiej była niższa od ogólnokrajowej. W omawianym okresie jedyna szkoła rządowa w Chęcinach kształciła tylko 1/10 dzieci w wieku szkolnym<sup>4</sup>.

Tabela 1. Liczba mieszkańców Królestwa przypadających na jedną szkołę<sup>5</sup>

Rok	Liczba mieszkańców	Liczba szkół początkowych	Liczba mieszkańców na 1 szkołę
1900	9 500 000	3742	2679,5
1905	11 500 000	4112	2818,4

Źródło: Na podstawie: *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta*, Wyp. XVIII, s. 73; W. Warkar, *Oświata publiczna w Królestwie Polskim 1905–1915*, Warszawa 1915, s. 147; K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1863–1905 w Królestwie i Galicji*, Warszawa 1954, s. 32.

Tabela 2. Liczba mieszkańców guberni kieleckiej i Chęcin przypadających na jedną szkołę

Rok	Liczba			
	Szkół		Mieszkańców na 1 szkołę	
	Gubernia	Chęciny	Gubernia	Chęciny
1904	328	1	3 167	9 844
1900	298	1	3 207	8 817

Źródło: *Obzor kieleckoj guberni za 1900 god.*, s. 74; *Obzor kieleckoj gubernii za 1904 god.*, s. 65.

<sup>3</sup> E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim. Od powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa 1968, s. 87.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>5</sup> B. Szabat, *Chęciny w okresie rewolucji 1905–1907 roku*, (maszynopis w zbiorach autorki), s. 16.

Edmund Staszyński w swej pracy pisze, że polityka oświatowa rządu polegała na świadomym niedopuszczaniu do szkół w Królestwie ponad 80% dzieci, przede wszystkim z rodzin chłopskich i robotniczych<sup>6</sup>. Teza ta nie jest zupełnie prawdziwa. Głównym powodem takiego stanu rzeczy było to, że szkoły były utrzymywane ze składek ludności, której często na opłacanie ich nie było stać. Nie chciano także płacić na szkołę zrusyfikowaną. Uczniowie oraz w większości przypadków ich rodzice żądali zmiany obowiązkowego języka rosyjskiego na polski.

Dzieci z większości rodzin chłopskich czy robotniczych nie uczęszczały do szkół z powodu braku pieniędzy. Niejednokrotnie zdarzało się, że musiały one pracować w polu u bogatych gospodarzy czy w fabrykach, aby pomóc biednym rodzicom utrzymać rodzinę.

Spółceństwo miasta chciało założyć w Chęcinach w 1904 r. dwuklasową szkołę rzemieślniczą w budynku klasztoru oo. Franciszkanów, ale nie zgodził się na to naczelnik powiatu kieleckiego. Uzasadnieniem takiej decyzji podobno był brak pieniędzy na ten cel z budżetu<sup>7</sup>.

Procent uczniów pochodzenia żydowskiego był w szkołach niewielki, ponieważ większość tych dzieci uczęszczała do prywatnych chederów<sup>8</sup>. W 1904 r. było ich w Chęcinach 11<sup>9</sup>, a w całej guberni 250<sup>10</sup>.

Oprócz kształtowania zasad wiary, nauki czytania po hebrajsku oraz nauki języka rosyjskiego chedery nie dawały żadnego wykształcenia. Poza nielicznymi wyjątkami nie przyjmowały też dziewcząt. Ponadto funkcjonowało wiele tajnych chederów, w których uczono tylko zasad wiary.

Z akt Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej wynika, że w Chęcinach w 1904 r. było 12 chederów, a nie jak podają „Echa Kieleckie” – 11. Liczba 12 chederów została potwierdzona przy okazji śledzenia konfliktu w Chęcinach, który wynikł między nauczycielem szkoły rządowej Konstantym Bullim a właścicielami owych chederów i dotyczył nauki języka rosyjskiego dzieci żydowskich. Konflikt ten trwał od początku 1904 r. do końca 1906 r. Jedno z pism protestacyjnych z lutego 1904 r. do naczelnika Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej Włodzimierza Afanasjew, oprócz burmistrza Chęcin, podpisało dwunastu właścicieli chederów: Fiszel Marmunt, Andzel Płutno, Andtera Berka, Honofman Berek, Kalma Saks, Jakow Szmul Blazer, Szymon Filkejsztejn, Lejbus Brokman, Majer Wullf, Lichtik Mafa, Bułof Wajsbrat i Moszek Smolarski. Na łamach tego pisma wy-

<sup>6</sup> E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu*, s. 88–89.

<sup>7</sup> S. Wiecha, *Zmiany urbanistyczne, demograficzne i społeczno-gospodarcze Chęcin w latach 1864–1914*, w: *Chęciny. Studia z dziejów miasta XVI–XX wieku*, pod red. S. Wiecha, Kielce 1997, s. 74.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 104–105.

<sup>9</sup> „Echa Kieleckie” (dalej: „EK”) 1907, nr 51.

<sup>10</sup> R. Kucha, *Oświata elementarna w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Lublin 1982, s. 74.

drukowano skargę Żydów na nauczyciela, który nie chciał wpuszczać dzieci żydowskich do szkoły<sup>11</sup>. Nauczyciel K. Bulli bronił się, twierdząc, że zarzuty te są bezpodstawne i fałszywe<sup>12</sup>. Jednak w lutym 1905 r., zamiast K. Bullego, Markus Pratel rozpoczął nauczanie dzieci żydowskich języka rosyjskiego<sup>13</sup>. W związku z powyższym w maju 1905 r. K. Bulli napisał do W. Afanasjewa, że właściciele chederów nie przysyłają do niego dzieci na naukę języka rosyjskiego<sup>14</sup>. W lipcu tegoż roku nauczyciel skarżył się, że właściciele chederów zapłacili mu tylko za pięć miesięcy nauczania. W wyniku zaistniałych okoliczności władze carskie podjęły decyzję o zamknięciu 10 chederów, co spowodowało, że ich właściciele pisali podania o pozwolenie na ponowne otwarcie szkół<sup>15</sup>.

Konflikt nauczyciela z właścicielami chederów w Chęcinach trwał nadal przez cały 1906 r. W roku następnym nauczanie języka rosyjskiego w chederach prowadził już Markus Pratel<sup>16</sup>.

Płace nauczycieli były dość niskie i dlatego szukali oni sposobu na dodatkowe zarobkowanie. Między innymi takim dodatkowym źródłem dochodu dla K. Bullego, jak i dla wielu nauczycieli z miast podobnych do Chęcin, było nauczanie dzieci żydowskich w chederach. Nauczycielowi z Chęcin wymieniona praca nie przyniosła oczekiwanych rezultatów finansowych.

Główną, chociaż nie jedyną przyczyną strajku szkolnego w szkołach elementarnych była chęć uczenia się w języku polskim, a nie w znienawidzonym języku rosyjskim. Ponadto społeczeństwo polskie oraz strajkujący chcieli, aby do szkół mogły uczęszczać dzieci z ubogich rodzin.

Strajki szkolne zbiegł się z wystąpieniami robotników w wielu ośrodkach przemysłowych. Niejednokrotnie strajkujący robotnicy nakłaniali szkolną młodzież do strajku<sup>17</sup>. Wiece i manifestacje w szkołach objęły całe Królestwo Polskie i rozpoczęły się w styczniu 1905 r. na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie w gimnazjach. Jeśli chodzi o rządowe szkoły elementarne, to największe wystąpienia odbyły się jesienią tegoż roku.

Jak podaje Eugeniusz Kosik, zabawnym preludium rozpoczynającym strajk szkolny w Chęcinach była kradzież walizki warszawskiemu generałowi-gubernatorowi Josifowi Władimirczowi Hurko, który w czasie podróży zatrzymał się w mieście. Oskarżono o to dzieci ze szkoły<sup>18</sup>. Na tezę tę trzeba jednak spojrzeć krytycznie, ponieważ autor w swej pracy nie powołuje się na źródła, a powyższego wydarzenia nie potwierdzają też inni autorzy.

---

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Dyrekcja Szkolna Kielecka (dalej: DSK), sygn. 627a, k. 250–252.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 216.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 259.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 264.

<sup>15</sup> *Ibidem*, 266–275.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 362.

<sup>17</sup> B. Petrozolin-Skowrońska, *Strajk szkolny w roku 1905*, Warszawa 1972, s. 29.

<sup>18</sup> E. Kosik, R. Nadgowski, *W królewskich Chęcinach*, Kielce 1996, s. 70.

W Chęcinach walka o szkołę polską przybrała dość ostre formy. Jak podają źródła archiwalne rozpoczęła się w lutym 1905 r., gdy w większości szkół początkowych Królestwa akcję tę podjęło dopiero jesienią tegoż roku<sup>19</sup>. Tak naprawdę trudno ustalić, jak wyglądały początki tego strajku w Chęcinach, gdyż archiwalia tylko o tym wspominają. Aktywne wystąpienia miały miejsce 20 września 1905 r. kiedy to o godz. 11<sup>00</sup> zorganizowano w Chęcinach manifestację, która w pochodzie dotarła do szkoły. Z relacji nauczyciela K. Bullego wynika, że ludność miasta zażądała, aby dzieci opuściły szkołę. Do najbardziej aktywnych mieszkańców Chęcin, którzy brali udział w wiecu, należeli: Marian Sieczko, Ignacy Treliński, Ignacy Wilczyński, Jan Czabanowski, Jan Znojek, Tomasz Rylski, Andrzej Stępniewski oraz mieszkaniec Suchedniowa, czasowo przebywający w mieście, Stanisław Stodółkiewicz<sup>20</sup>. W czasie wiecu zażądano od nauczyciela, aby ten nauczał po polsku<sup>21</sup>. Mieszkaniec Chęcin Władysław Przygodzki wspominał:

Czabanowski, zwracając się do miejscowego nauczyciela, powiedział: Proszę nauczyciela uczyć dzieci po polsku, jak nie będzie [tak] uczyć, to tu będzie rozlew krwi, a następnie zwracając się do dzieci powiedział: odejdźcie ze szkoły, i do tej pory nie przychodźcie, dopóki nauczyciel nie będzie wykladał wszystkich przedmiotów po polsku<sup>22</sup>.

K. Bulli w piśmie do naczelnika Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej W. Afanasjewa donosił, że w owej manifestacji brali udział mieszkańcy Chęcin, którzy nie mieli dzieci w wieku szkolnym. Dalej pisał, że przybyły na miejsce burmistrz Chęcin Iwan Archangielski<sup>23</sup> sporządził listę uczestników wiecu. Dokument nosi datę 20 września 1905 r.<sup>24</sup>

Jak podaje Stanisław Wiech, sygnał do antyrosyjskich wystąpień dał komendant Ochotniczej Straży Pożarnej – Marcin Sieczka – grą na rogu<sup>25</sup>.

Wzburzeni uczestnicy wiecu, występując w obronie języka polskiego, zniszczyli książki rosyjskie z biblioteki szkolnej. Ktoś nieznany z nazwiska wezwał do szkoły burmistrza. Naczelnik powiatu rotmistrz Władimir Annienkow<sup>26</sup> poinformował gubernatora o zajściach i zażądał ukarania winnych<sup>27</sup>. Po manifestacji

<sup>19</sup> APK, DSK, sygn. 133, k. 14; *Wybór źródeł do dziejów Kielecczyny*, cz. 2, oprac. J. Grzywna, S. Iwaniak, B. Szabat, Kielce 1974, s. 53.

<sup>20</sup> APK, Kancelaria Gubernatora Kieleckiego (dalej: KGK), sygn. 1942, k. 188; B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905–1907 w guberni kieleckiej*, Kielce 2001, s. 117.

<sup>21</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 198–199; S. Sobczyk, *Szkolnictwo Chęcińskie*, w: *VII wieków Chęcin*, Kielce 1976, s. 145.

<sup>22</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 191, 201.

<sup>23</sup> *Pamiętna książka kieleckiej gubernii na 1907 god*, s. 178.

<sup>24</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 186.

<sup>25</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Kancelaria Generała-Gubernatora Warszawskiego (dalej: KGGW), sygn. 2509, k. 165; S. Wiech, *Zmiany*, s. 77.

<sup>26</sup> *Pamiętna książka kieleckiej gubernii na 1907 god*, s. 179.

<sup>27</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 186–187; APK, DSK, sygn. 133, k. 91; B. Szabat, *Chęciny*, s. 4.

większość uczniów przestała uczęszczać do szkoły, gdyż wskutek zaistniałej sytuacji rozpoczęła strajk. Jednak następnego dnia kilkoro dzieci przyszło na lekcje. W odpowiedzi na to ich rodzicom wybito szyby w oknach. Do poszkodowanych należeli: Jan Majewski, Władysław Przygodzki i Władysław Kołkiewicz, którzy przesłuchiwani następnie zeznali, że nie widzieli sprawców i nikogo nie podejrzewają. Nauczeni doświadczeniem, niechętnie składali zeznania, lecz nie mieli wątpliwości, że przyczyną wybicia szyb był fakt posłania dzieci do szkoły wbrew decyzji mieszkańców Chęcín, którzy postanowili ją bojkotować<sup>28</sup>. Wymierzona rodzicom kara poskutkowała, ponieważ uczniowie nie uczestniczyli w lekcjach, wskutek czego szkołę musiano zamknąć. Na uczestników protestu posypały się represje. Na wniosek naczelnika powiatu kieleckiego rotmistrza W. Annienkowa osoby najbardziej aktywne aresztowano i w trybie administracyjnym skazano na miesiąc aresztu<sup>29</sup>. Mimo represji mieszkańcy Chęcín nie rezygnowali ze swych żądań i dlatego szkoła nadal była zamknięta. Formy walki mieszkańców miasta o polską szkołę były różne.

Przykładem może tu być postawa wikarego z Chęcín ks. Czesława Rydzewskiego, który w czasie kazania w kościele 28 września 1905 r. powiedział m.in.: „teraz wszystkim pozwolono wykładać po polsku”. Niemniej nawet to jedno wyrwane z kontekstu zdanie władze carskie uznały za działalność antypaństwową, zachęcającą ludność do „bezprawnych żądań”. Ksiądz na tę okoliczność musiał składać zeznania. Tłumaczyć, że nie zamierzał skłaniać wiernych w owym kazaniu do antyrządowych wystąpień, a powiedział tylko że:

szkoła jest pomocnicą w moralnym wychowaniu, że uczy ona poznawać i wychowuje ku dobremu oraz że ludność może korzystać ze szkoły i chwalić Boga w ojczystym języku<sup>30</sup>.

Od października 1905 r., zgodnie ze znowelizowanymi przepisami prawnymi, można już było zakładać szkoły prywatne z polskim językiem wykładowym, co wykorzystał Józef Wójcicki, którego placówka działała w latach 1907–1912<sup>31</sup>. Wcześniej też wyrażano zgodę na otwieranie szkół prywatnych, ale z wykładowym językiem rosyjskim. Być może, poza rządowymi, działały także szkoły tajne. Informacje, jakie przetrwały do naszych czasów, są jednak w tej kwestii fragmentaryczne. Wiadomo, że w Chęcínach istniała tajna szkoła na dworcu kolejowym, ale dopiero w 1912 r., a czy funkcjonowała ona wcześniej, nie jest to raczej do ustalenia<sup>32</sup>.

Dnia 13 października 1905 r. w ramach walki o polską szkołę Władysław Kołkiewicz, Stanisław Gruszczyński i Teofil Metrycki zdjęli herb z carskim or-

<sup>28</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 191, 198; B. Szabat, *Walka o*, s. 117; tejsze, *Chęciny*, s. 4; tejsze, *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864–1915*, Kielce 1983, s. 72.

<sup>29</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 198; B. Szabat, *Walka*, s. 118.

<sup>30</sup> APK, KGK, sygn. 1942, k. 197; B. Szabat, *Chęciny*, s. 5.

<sup>31</sup> B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe*, s. 140.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 118.

łem z budynku szkoły i zakopali za miastem. Można to traktować jako akt walki o szkołę polską i walki z caratem. Zapewne wychodzili z założenia, że jeżeli można już nauczać po polsku, to carskie godło na budynku „polskiej” szkoły nie jest odpowiednim widokiem dla ludzi, a tym bardziej dzieci. Pozostawienie godła na ścianie budynku mogłoby świadczyć o tymczasowości przepisów dotyczących polskiej szkoły.

Dalsze wydarzenia, związane częściowo ze sprawą walki o szkołę polską, nastąpiły w Chęcinach 16 grudnia 1905 r. Wtedy to odbył się w szkole wiec, a jak wynika z relacji nauczyciela K. Bullego słowa mówców wywołały u dzieci i rodziców ogromny entuzjizm. Należy przypuszczać, że w manifestacji (oprócz rodziców) uczestniczyła część uczniów szkoły. Po tych przemówieniach członkowie wiecu wyruszyli do pobliskich Radkowic. Chęcińskie wydarzenia miały bezpośredni wpływ na okoliczne wsie. Wójt gminy Korzecko pisał do naczelnika powiatu kieleckiego, że do Radkowic 27 grudnia 1905 r.:

przybył wieczorem z miasta Chęcin tłum z czerwoną flagą, wdarł się do wiejskiej szkoły i zniszczył portrety monarchy imperatora Aleksandra II [...], Aleksandra III [...], Mikołaja II, a następnie skierował się na powrót do Chęcin<sup>33</sup>.

Dnia 11 lutego 1906 r. naczelnik powiatu kieleckiego donosił tymczasowemu generałowi-gubernatorowi kieleckiemu Fiodorowi Bobylowowi, że dzieci mieszkańców Chęcin, w liczbie około 200, zorganizowały 15 stycznia tego roku uliczną manifestację, podczas której śpiewały pieśni rewolucyjne i niosły czerwony sztandar. W odpowiedzi na to, 27 lutego, F. Bobylew, na podstawie przepisów o miejscowościach znajdujących się w stanie wojennym, nałożył na mieszkańców Chęcin karę za złamanie postanowienia gubernatora z dnia 4 stycznia 1904 r. Kara ta wynosiła 500 rb. i miała być przekazana na rzecz chęcińskiego więzienia<sup>34</sup>. Było to jedno z wielu wystąpień w Chęcinach, w którym wzięła udział młodzież szkolna, w bardziej aktywny niż zwykle sposób. Należy tu zauważyć, że kara 500 rb. nałożona na miasto była stosunkowo niewielka, ponieważ znane były przypadki, gdzie miejscowości obciążano karą w wysokości nawet 3000 rb.

Dnia 26 października 1907 r. inspektor szkolny Józef Nowicki doniósł naczelnikowi Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej W. Afanasjewowi, że w szkole w Chęcinach dzieci w czasie modlitwy po nauce, brzmiącej: „Błogosław monarsze, rodzicom i przełożonym naszym”<sup>35</sup>, opuszczały słowo „monarsze”. Nauczycielka tamtejszej szkoły, Emilia Kotte, wyjaśniła, że w czytance R. Brzezińskiej i F. Morzyckiej pt. *Snopek*, wydanej w 1906 r., istotnie opuszczono to słowo. Mimo że nauczyciel-

<sup>33</sup> APK, Tymczasowy Generał-Gubernator Kielecki (dalej: TGGK), sygn. 1, k. 191, 193–194, 207–208; B. Szabat, *Chęciny*, s. 9; teźże, *Walka*, s. 119.

<sup>34</sup> APK, TGGK, sygn. 23A; Zarząd Powiatowy Kielecki (dalej: ZPK), sygn. 1906/16, k. 319–320; B. Szabat, *Walka*, s. 119.

<sup>35</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Lewicy Polskiej (dalej: ALP), t. o. J. Partyka, sygn. 5344, k. 8; „Zagon” 1906, nr 3.

ka słowo to dopisała we wszystkich czytankach, sprawa trafiła do gubernatora, który stwierdził, że w Chęcinach wprowadzono do użytku podręcznik niedozwolony przez władze<sup>36</sup>. Ponadto szkoła musiała zakupić portret cara, którego brak stwierdzono jeszcze przed wspomnianą wizytacją<sup>37</sup>. Portret ten prawdopodobnie został zniszczony przez uczestników jednej z manifestacji, tak jak to miało miejsce w Radkowicach. Należy dodać, że w każdej instytucji rządowej, do której zaliczana była też szkoła, musiał znajdować się portret monarchy. Jednakże daty i osoby lub osób odpowiedzialnych za zniszczenie podobizny cara nie da się dzisiaj ustalić.

Część nauczycieli szkół rządowych w czasie trwania rewolucji i strajku szkolnego była lojalna wobec władz, wielu jednak od razu poparło postulaty ludności polskiej. Reszta nauczycieli albo pozostała bierna, albo już w czasie trwania strajku zmieniła swój stosunek względem władz z poddańczego na popierający strajkujących. Takim nauczycielem był między innymi K. Bulli z Chęcin, który przed i w czasie strajku był lojalny wobec władz, natomiast później został wybrany na sekretarza koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Chęcinach, a następnie represjonowany za antyrządową działalność<sup>38</sup>. W ramach kary przeniesiono go do szkoły w Kielcach, co bardziej było awansem niż karą. Jednym słowem, sprawa K. Bullego nie była i nie jest do końca jasna, ponieważ nie wiadomo, jaką rolę odgrywał on tak naprawdę w środowisku chęcińskim. Często nauczyciele co innego pisali do władz, a co innego robili.

Naczelnik Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej W. Afanasjew, znany ze swej surowości, „walczył” zaciekle z nielojalnymi wobec władz nauczycielami, nakazując zwolnienie ich z pracy lub przeniesienie na gorsze stanowiska<sup>39</sup>. Osoba przyjmowana na stanowisko nauczyciela była dokładnie sprawdzana, bo zajmując taką pozycję, musiała być całkowicie podległa władzom oraz realizować politykę rusyfikacyjną wobec polskich dzieci. Dlatego właśnie wszelkie przejawy niesubordynacji nauczycieli wobec władz podlegały wyżej wymienionym karom.

Wspólna walka o nową szkołę zbliżała do siebie nauczycieli i młodzież. W tajnych kompletach wspólnie tworzone podwaliny pod nową polską szkołę, w której torowały sobie drogę postępowe treści i formy nauczania oraz kształtowała się nowa atmosfera wychowawcza. Tajne nauczanie masowo rozwijało się w pierwszym okresie rewolucji. W związku z ukazem carskim z 14 października 1905 r., zezwalającym na zakładanie szkół prywatnych z polskim językiem nauczania w zakresie wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka rosyjskiego,

---

<sup>36</sup> A. Artymiak, *Źródła archiwalne do historii rewolucji 1905–1907 w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach*, „Archeion” 1956, nr 26 i 84; tenże, *Wstęp do inwentarza*.

<sup>37</sup> APK, DSK, sygn. 140, k. 199, 220.

<sup>38</sup> APK, DSK, sygn. 124; Spis zwolnionych i przeniesionych karnie nauczycieli. 1 I 1907 – 13 IV 1908 r.; „Gazeta Kielecka” (dalej: „GK”) 1906, nr 58; S. Buras, *Zamach na naczelnika Dyrekcji Szkolnej Włodzimierza Afanasjewa w Kielcach*, „Kiliński” 1937, nr 4, s. 153; B. Szabat, *Walka*, s. 181.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 183–189.



historii i geografii, w całym Królestwie zaczęto otwierać setki szkół prywatnych, które powstawały przeważnie na bazie dotychczasowych tajnych kompletów<sup>40</sup>. Kompletety te były nielegalne, ponieważ wbrew zarządzeniom władz nauczano tam w języku polskim. Gdy już pozwolono nauczać po polsku, wówczas organizatorzy tajnego nauczania występowali do władz z prośbą o pozwolenie otwarcia prywatnej szkoły.

Kurator warszawskiego okręgu szkolnego, F. Bielajew, na początku 1906 r. pisał do Ministerstwa Oświaty:

Ogłoszenie najwyższego reskryptu z dnia 14 października 1905 r. umożliwiło otwarcie prywatnych zakładów naukowych z polskim językiem nauczania.

Pragnących otworzyć takie zakłady okazało się nadzwyczaj dużo, tak że kuratorium ledwo nadążało z wydawaniem zezwoleń. Powstawały całe towarzystwa, do zadań których należało otwieranie średnich i niższych zakładów naukowych z polskim językiem<sup>41</sup>.

Dalsze postępy rewolucji zmusiły rząd carski do nowych ustępstw. Dnia 17 marca 1906 r. wydano „Tymczasowe przepisy o związkach i stowarzyszeniach”, które umożliwiały organizowanie legalnych polskich instytucji wyższej użyteczności<sup>42</sup>. Pierwszym towarzystwem, które otrzymało pozwolenie na legalną działalność, była Polska Macierz Szkolna<sup>43</sup>. Organizacja ta powołana jako nielegalna w 1905 r. została zalegalizowana 21 czerwca 1906 r. Pierwszym prezesem jej Zarządu Głównego został Antoni Osuchowski, a prezesem Rady Nadzorczej Henryk Sienkiewicz. W skład Rady Nadzorczej weszli także dwaj kielczanie: Wiktor Jaroński i Marian Grzegorzewski<sup>44</sup>.

Wybory członków zarządów poszczególnych okręgów miały miejsce na Zjeździe Delegatów Kół PMS Ziemi Kieleckiej, który odbył się w Kielcach 10–11 maja 1907 r.<sup>45</sup> Do PMS zapisywali się nauczyciele oraz ludzie, którym zależało na poprawieniu systemu i jakości oświaty w Królestwie.

<sup>40</sup> E. Staszyński, *Polityka oświatowa*, s. 200–201.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>42</sup> T. Stegner, *Liberalowie Królestwa Polskiego 1904–1915*, Gdańsk 1990, s. 177; M. Bell [I. Moszczańska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905–1910*, Lwów 1911, s. 88–89; M. Nietyksza, *Założenia programowe działalności oświatowej PPS-Lewicy w latach 1906–1910*, „Przegląd Historyczny” 1963, z. 1, s. 66–67; B. Szabat, *Walka*, s. 195.

<sup>43</sup> B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Kielcach i w powiecie kieleckim (1906–1907)*, „Studia z Dziejów Kielecczyny XV–XX wieku”, Kielce 1982, s. 139–140; J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna*, w: *Nasza walka o szkołę polską. 1901–1917*, pod red. B. Nawroczyńskiego, t. 2, s. 168–169; B. Szabat, *Walka*, s. 195.

<sup>44</sup> J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna*, w: *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, pod red. B. Nawroczyńskiego, Warszawa 1934, t. 2, s. 168; tenże, *Polska Macierz Szkolna. (Szkielet historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności 1905–1925)*, Warszawa 1926, s. 78; B. Szabat, *Działalność*, s. 139–140; B. Szabat, *Walka*, s. 196.

<sup>45</sup> „GK” 1907, nr 36, nr 40; 1906, nr 80, nr 85, nr 92, nr 100, nr 102; J. Stemler, *Polska Macierz*, s. 20; S. Gajewski, *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990, s. 134; B. Szabat, *Walka*, s. 197.

Jako drugie po kieleckim w guberni kieleckiej powstało koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Chęcinach. Utworzone zostało 22 lipca 1906 r. na zebraniu osób zainteresowanych jej problemami. Na listę członków zapisało się 56 osób, prezesem został właściciel ziemski z Sitkówki Józef Wójcicki, wiceprezesem Feliks Mrozowski z Bolmina, skarbnikiem Jan Śladkowski z Chęcina, sekretarzem nauczyciel K. Bulli ze szkoły elementarnej w Chęcinach. Do zarządu weszli też: Bronisława Rodziewiczowa z Chęcina, dr Stanisław Łuszczyński z Miedzianki, Wojciech Wilczyński z Chęcina, Waclaw Wilczyński z Chęcina, a do komisji rewizyjnej: ks. Witalis Grzeliński z Chęcina, Antoni Beni ze Skib i Karol Kotte z Chęcina<sup>46</sup>. Przewidywano, że koło to będzie swym zasięgiem obejmować nie tylko Chęciny, ale także okoliczne wsie, co znalazło odbicie w składzie członków zarządu. Ostatecznie w chęcińskim kole PMS było 126 członków, a zalegalizowano je 30 sierpnia 1906 r. Dysponowało też sporymi, jak na ówczesne czasy – środkami finansowymi. Wynosiły one według sprawozdania z 1907 r. 907 rb. i 15 kop. Pieniądze te pochodziły głównie ze składek członków i darowizn<sup>47</sup>. Natomiast wydatki koła za 1907 r. wyniosły 613 rb. i 51 kop., czyli jak łatwo obliczyć dysponowało ponad 306 rb. nadwyżką<sup>48</sup>. Świadczyło to o dużej ofiarności mieszkańców miasta.

Podstawowym celem koła chęcińskiego było zorganizowanie szkół. Pod egidą PMS w budynku poklasztornym utworzono szkołę, której patronował Józef Wójcicki – właściciel niedużego folwarku w Sitkówce. Według „Gazety Kieleckiej”, pozwolenie od władz na jej otwarcie otrzymano 2 stycznia 1907 r.<sup>49</sup>

Wraz z zalegalizowaniem Polskiej Macierzy Szkolnej, której jednym z głównych celów było zakładanie szkół i nauczanie w języku polskim, pojawiła się kwestia programów dla nowo otwieranych typów szkół oraz stworzenia tygodniowej siatki godzin. Tabela 3 prezentuje taki tygodniowy rozkład dla miejskiej szkoły elementarnej PMS.

Do pracy w szkole Macierzy w Chęcinach został zaangażowany młody nauczyciel (?) Papaj, który nie uczył zbyt długo, zapewne z powodu niezatwierdzenia jego kandydatury przez Dyрекcję Szkolną Kielecką<sup>50</sup>. Do szkoły uczęszczało 80 dzieci<sup>51</sup>. Placówka wyposażona była w pomoce naukowe, a co najważniejsze, w bibliotekę liczącą 300 pozycji. Z biblioteki korzystało 78 czytelników, w tym

<sup>46</sup> „GK” 1906, nr 58.

<sup>47</sup> *I-sze sprawozdanie Polskiej Macierzy Szkolnej za 1906/7 rok*, Warszawa 1907, s. 140; B. Szabat, *Chęciny*, s. 18.

<sup>48</sup> APK, K GK, sygn. 2092, k. 11; APK, DSK, sygn. 706.

<sup>49</sup> „GK” 1907, nr 5.

<sup>50</sup> „EK” 1907, nr 51; S. Sobczyk, *Szkolnictwo chęcińskie*, w: *VII wieków Chęcina*, Kielce 1976, s. 143; B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe*, s. 137; tejsze, *Chęciny*, s. 17.

<sup>51</sup> A. Artymiak, *Wpływ wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 roku na rozwój polskiego szkolnictwa w Kielecczyźnie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1962, nr 2, s. 235; B. Szabat, *Działalność*, s. 144; „EK” 1907, nr 17.

Tabela 3. Tygodniowa siatka godzin miejskiej szkoły elementarnej PMS

Lp.	Nazwa przedmiotu	Oddział i liczba godzin zajęć					
		I	II	III	IV	V	VI
1.	Religia	1	1	2	2	2	2
2.	Pogadanki obyczajowo-społeczne	1	1	1	1	1	1
3.	Język polski	6	6	5	4	4	4
4.	Język rosyjski	–	–	–	3	3	3
5.	Język niemiecki	–	–	–	–	2	2
6.	Arytmetyka Geometria	4	4	4	4	5	5
7.	Pogadanki rzeczowe	2	2	–	–	–	–
8.	Nauki przyrodnicze	–	–	3	2	–	1
9.	Fizyka	–	–	–	–	2	3
10.	Geografia	–	–	2	2	3	–
11.	Historia	–	–	2	2	2	3
12.	Pisanie	2	2	2	–	–	–
13.	Rysunki	2	2	2	3	3	3
14.	Gimnastyka, gry, zabawy	6	6	3	3	2	2
15.	Roboty ręczne	6	6	3	3	2	2
16.	Śpiew	–	–	1	1	1	1
Razem		30	30	30	30	30	30

Źródło: *Dzielo samopomocy narodowej, Polska Macierz Szkolna 1905–1935*, oprac. J. Stemler, Warszawa 1935, s. 102–108; R. Kucha, *Oświata elementarna w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Lublin 1982, s. 174.

nie tylko dzieci, ale i mieszkańcy Chęcín. Znalazły się w niej zarówno książki o treści historycznej, jak na przykład: *Jan III Sobieski, Karol Chodkiewicz, Stefan Czarniecki, Hetman Żółkiewski*, jak również przyrodnicze, geograficzne oraz bajki dla najmłodszych. Wszystkie publikacje były w języku polskim. Szkoła pozostawała pod ciągłą obserwacją władz carskich. Zwracano uwagę na najmniejsze uchybienia: niewłaściwą modlitwę, niezgodne z przepisami książki, polskie, a nie rosyjskie mapy itp. Kolejnym nauczycielem zatwierdzonym przez Dyрекcję Szkolną Kielecką w tej szkole była Emilia Kotte. Nauczycielka była oceniana przez władze carskie pozytywnie, gdyż dobrze uczyła języka rosyjskiego. Starła się o przyjęcie do szkoły rządowej, ale uważano, że tam sobie nie poradzi. Jednakże z powodu posługiwania się w szkole Macierzy podręcznikiem niezatwierdzonym przez władze oświatowe, nie mogła liczyć na stanowisko na-

uczycielki w szkole rządowej. Zaznaczył to kurator w piśmie wysłanym do naczelnika Dyrekcji Szkolnej Kieleckiej<sup>52</sup>.

Polska Macierz Szkolna znajdowała się pod bardzo dużym wpływem decyzji. Musiało to rzutować na jej stosunek do ludności żydowskiej. Co prawda w „Gazecie Kieleckiej” czytamy, że PMS deklarowała, iż: „naszym interesem narodowym jest aby przez szkołę polską przeprowadzić jak najwięcej naszych współobywateli wyznania mojżeszowego”<sup>53</sup>, w praktyce jednak wyglądało to inaczej, szczególnie w Chęcinach. „Echa Kieleckie” pisały bowiem, że: „Macierz do swej szkoły w Chęcinach przyjmuje tylko dzieci polskie, mimo że dużo dzieci nędzarzy żydowskich nie ma się gdzie uczyć”<sup>54</sup>. Notatka w „Echach Kieleckich” ukazała się wcześniej niż cytowana deklaracja PMS z „Gazety Kieleckiej”, która być może właśnie artykułem w „Echach” była spowodowana.

Jak widać, do szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej w Chęcinach nie przyjmowano dzieci pochodzenia żydowskiego, co szczególnie było widoczne i niesprawiedliwe w tym mieście, ponieważ – jak wiadomo – ludność wyznania mojżeszowego stanowiła tu ponad 70% mieszkańców. Szkoła ta nie istniała długo. Po wizytacji dokonanej przez inspektora szkolnego Józefa Nowickiego, który – jak twierdzi S. Sobczyk – z pochodzenia był Polakiem, ale dla kariery przyjął prawosławie, szkołę zamknięto, gdyż jego zdaniem wychowywała w duchu narodowym<sup>55</sup>. Informacje podane przez cytowanego autora należy traktować z pewną dozą wątpliwości, ponieważ pisząc je nie powołuje się na żadne źródło.

Chęcińskie koło PMS z mniejszym lub większym nasileniem organizowało np. odczyty dla ludności miasta, przeważnie dla analfabetów. Polska Macierz Szkolna nie działała niestety zbyt długo. Decyzją generała-gubernatora warszawskiego Georgija A. Skałona została rozwiązana 14 grudnia 1907 r. Prowadzone przez nią placówki oświatowe zamknięto. Podobny los spotkał także bibliotekę w Chęcinach, która należała do PMS. Jednakże szkoła, która działała pod opieką prezesa koła Józefa Wójcickiego, tak naprawdę nie została zamknięta, ponieważ była zarejestrowana na jego nazwisko i jako taka mogła działać w dalszym ciągu, będąc wyżej zorganizowaną dwuklasową elementarną szkołą prywatną<sup>56</sup>. Dnia 15 maja 1910 r. mieszkańcy Chęcin zorganizowali kilka przedstawień amatorskich. Dochód z imprezy był przeznaczony dla najuboższych dzieci ze szkoły J. Wójcickiego, o czym donosiła „Gazeta Kielecka”<sup>57</sup>. Oznacza to, że do szkoły przyjmowano nie tylko dzieci rodziców, którzy byli w stanie płacić za naukę.

Ważną sprawą w guberni kieleckiej był stosunek duchowieństwa do PMS. Niejednokrotnie miejscowi proboszczowie, szczególnie w terenie, występowali

---

<sup>52</sup> B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe*, s. 203.

<sup>53</sup> „GK” 1907, nr 52; B. Szabat, *Chęciny*, s. 18.

<sup>54</sup> „EK” 1907, nr 17; B. Szabat, *Chęciny*, s. 18.

<sup>55</sup> S. Sobczyk, *Szkolnictwo*, s. 145; B. Szabat, *Chęciny*, s. 18.

<sup>56</sup> B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe*, s. 140.

<sup>57</sup> „GK” 1910, nr 58.

z inicjatywą powoływania szkół. Duchowni kierowali 33 z 63 działających tu kół. Również w zarządach okręgowych księży odgrywali znaczącą rolę<sup>58</sup>. Podobna sytuacja była w Chęcinach. Jak już pisano, ks. Witalis Grzeliński zasiadał na przykład w komisji rewizyjnej miejscowego Koła PMS.

W latach 1906–1907 tajne nauczanie pod egidą Macierzy odbywało się w postaci kompletów domowego nauczania. Nie można ustalić, gdzie one działały, gdyż były nielegalne, ale „Gazeta Kielecka” z maja 1907 r. podała informację, że na terenie guberni było ich 15<sup>59</sup>.

Reasumując, należy powiedzieć, że sytuacja szkolnictwa w Chęcinach, tak jak i w całym Królestwie, za sprawą polityki oświatowej caratu była bardzo niekorzystna. Jak wiadomo, władze utrzymywały szkoły elementarne ze składek, jakie płacili rodzice uczniów, a że większość społeczeństwa miała minimalne dochody, więc na opłacenie nauki swym dzieciom stać było niewiele. Wynika z tego, że dostęp do szkół nie był teoretycznie utrudniony, ale tak naprawdę bariera finansowa stawiana przez władze była dla większości ludzi nie do pokonania. Stąd też w omawianym okresie odnotowano tak duży odsetek analfabetów w Królestwie. Ponadto w rządowych szkołach elementarnych wykładano w języku rosyjskim, co nie podobało się ludności i stąd wybuch strajku na terenie Królestwa.

Strajki szkolne, jakie miały miejsce w Królestwie Polskim w latach 1905–1907, nie ominęły także Chęcin. Miasto to, mimo że było w omawianym okresie dość niewielkie, po wielkim pożarze z maja 1905 r. i miało tylko jedną szkołę rządową, to udowodniło swą przynależność do reszty ziem polskich oraz że nie zaginął w nim duch polskości. Społeczeństwo Chęcin wykazało postawę patriotyczną, walcząc o nauczanie swoich dzieci w ojczystym języku. Przebieg strajku w Chęcinach był analogiczny do innych tego typu miast w Królestwie. Wraz z ukonstytuowaniem się Polskiej Macierzy Szkolnej i powołaniem jej szkół sytuacja szkolnictwa nieco się zmieniła na lepsze, także w Chęcinach, gdzie taka szkoła powstała. Naukę prowadzono w języku polskim, a dzieci z najuboższych rodzin mogły do niej uczęszczać i nie musiały płacić za naukę. Mimo że PMS wkrótce rozwiązano, a większość jej szkół zamknięto, to wniosła jednak ogromny wkład w system szkolnictwa oraz w świadomość zarówno społeczeństwa Chęcin, jak i całego Królestwa.

Chociaż przebieg strajku szkolnego w Chęcinach w początkowej jego fazie nie jest zbyt dokładnie znany, to przypuszczać należy, że był on podobny do strajków w innych miastach. Niewątpliwie pozytywną cechą wydarzeń zaistniałych w mieście było „obudzenie” mieszkańców z ponadwiekowego letargu i pobudzenie do działania w obronie polskości, a tym samym kultury polskiej.

---

<sup>58</sup> *I-sze sprawozdanie*, s. 10–15; S. Gajewski, *Duchowieństwo wobec Polskiej Macierzy Szkolnej 1905–1907*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1976, s. 119; S. Gajewski, *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990, s. 136; B. Szabat, *Walka*, s. 202.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 204; „Prawitelstwienyj Wiestnik” 1907, nr 36; „GK” 1907, nr 21; nr 40.